

# Beata Kiszka

---

## Słowna wędrówka z 'biegunem', 'ceklownikiem' i 'wagusem'... : w poszukiwaniu zaginionych synonimów leksemu 'włóczęga'

---

Linguarum Silva 2, 91-105

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beata Kiszka

## Słowna wędrówka z *biegunem*, *ceklownikiem* i *wagusem*... – w poszukiwaniu zaginionych synonimów leksemu *włóczęga*

Wielość synonimów stanowi jeden z przejawów bogactwa leksykalnego języka, umożliwiając tym samym jego użytkownikom budowanie wyrazistych, trafnych bądź też barwnych wypowiedzi. Jak podkreśla Zenon Klemensiewicz, wyrazy bliskoznaczne są szczególnie ważne „dla artystycznej funkcji języka literackiego, której przecież potrzeba środków subtelnego, wnikliwego, pobudzającego, urozmaiconego odróżniania zbliżonych pojęć, nazw stanów uczuciowych i poruszeń woli” (KLEMENSIEWICZ, 1974: 129).

W niniejszym artykule analizowane będą jednostki wyrazowe wybrane spośród dawnych synonimów leksemu *włóczęga*. Główne cele przyświecające podjętym rozważaniom to: 1) zbadanie rozwoju znaczeń odnalezionych wyrazów bliskoznacznych wspomnianego leksemu, 2) przyjrzenie się ich nacechowaniu semantycznemu, 3) zwrócenie uwagi na budowę oraz wielość wariantów słowotwórczych niektórych z nich, 4) odszukanie śladów zapomnianych (jak mogłoby się wydawać) leksemów we współczesnej polszczyźnie.

*Włóczęga* to ‘człowiek włóczący się po świecie, nie mający stałego miejsca pobytu’ (SJPSz). W tym znaczeniu badane słowo funkcjonuje od XVII wieku (SEBor). Słowniki wyrazów bliskoznacznych umożliwiają odnalezienie współcześnie znanych i stosowanych synonimów tego leksemu. Wymienić wśród nich należy najczęściej używane, do których zalicza się zarówno *koczownika*, *łazęgę*, *łazika*, *nomadę*, *obieżyświata*, *powsinogę*, *trampa*, *tułacza*, *wagabundę*, *wędrowca*, *wędrownika*, *włóczykija*, jak i *autostopowicza*, *globtrotera*, *pątnika*, *pielgrzyma*, *podróżnika*, *turystę*, *wycieczkowicza*, *wojażera*, czy też określenie – opatrzone kwalifikatorem *pospolite* i *żartobliwe* – *Latający Holender*<sup>1</sup>. Słowniki historyczne języka polskiego pozwalają

<sup>1</sup> Zgodnie ze *Słownikiem mitów i tradycji kultury W. KOPALIŃSKIEGO*, *Latający Holender* to legendarny kapitan błędzącego po oceanach statku widma (także nazywanego *Latającym Holendrem*), którego ujrzienie zwiastuje nieszczęście. Ów dowodzący, któremu cyklon uniemożliwił opłynięcie Przylądka Burz, kłął się

natomiast odszukać zapomniane lub nieużywane już (jako synonimy włączęgi) leksemy. Do tego pola semantycznego należeć będą takie słowa, jak: *biegun* (*biegan*), *bląkacz* (*blękacz*), *bradiaga* (*bradziaga*), *ceklownik*, *chąśnik*, *chodak*, *chodzień*, *hołomek*, *cursor*, *latawiec*, *laufer*, *łazęka* (*łazęga*), *łazuka*, *łazik*, *łaziciel*, *nocnik*, *nocownik*, *ponocnik*, *szukajło*, *tuł*, *tułka*, *potułacz*, *tluczycyk*, *tluczycij*, *wagus* (*wagar*), *waguśnik*, *wagusiarz*, *włoka* (*włóka*), *włokita* (*włókita*), *włóczylas*, *wszędzbył*.

Warto przyrzeć się lepiej słowu *biegun*. Jak podaje Wiesław Boryś, prasłowiański \**bĕgunъ* oznaczał 'tego, kto biega, biegnie' (SEBor). W XV wieku stosowano go jako synonim *gońca*, *włóczęgi*, *odstępcy* (SEBor), natomiast w XVI wieku służył również jako określenie 'bezdomnego, hultaja, żebraka, wygnańca' (SXVI) czy też 'zbiega, biegacza' (SEBor), zyskując tym samym negatywne nacechowanie semantyczne. Dalszy rozwój znaczenia tego leksemu przynoszą kolejne stulecia. SL podaje bowiem na pierwszym miejscu (zgodne ze wspomnianą prasłowiańską etymologią) znaczenie *bieguna* - 'biegacz, prędkonogi, biegający za zapłatę, cursor' (SL) czy też 'laufer'<sup>2</sup>. Co ciekawe, z czasem zostaje ono przejęte przez wyrazy *biegas* (*biegus*), w znaczeniu których (poza 'biegaczem i szybkocongiem') odnajdziemy również 'włóczęgę, włókę i powsinogę' (SL). Już jednak w początkach XX wieku wyrazy *biegun*, *biegus*, *biegas*, *laufer* stają się synonimami *biegacza*<sup>3</sup>, stanowiącego określenie przede wszystkim 'prędko biegającego, na wyścigi bieżącego, biegającego i tam i sam, chodaka, zawodnika' (SL). Przekonuje o tym również SW, podając pod hasłem *biegacz* na pierwszym miejscu znaczenie odsyłające do czasownika *biegać*, na drugim zaś 'włóczęgę, powsinogę, obieżyświata, łazęgę, włóczycykija, wszędobylskiego i latawca'. Można więc stwierdzić, że w przypadku omówionych wcześniej leksemów doszło do podziału znaczeń między wyrazy pokrewne, co, zdaniem Kurkowskiej, jest bardzo częstym procesem (KURKOWSKA, 1949: 14-15).

Należy zastanowić się, kiedy wygasło najważniejsze dla niniejszych rozważań znaczenie *bieguna*. Fakt, że odnotowują je autorzy SWil, natomiast w SW i w SJPD już nie występuje, pozwala oszacować jego zanik na koniec XIX wieku.

Okazuje się jednak, że ślady dawnego znaczenia badanego leksemu odnaleźć dziś można w tytule jednej z powieści Olgi Tokarczuk pt. *Bieguni*,

---

na piekło, że go opłynie, nawet gdyby miało to trwać wiecznie. Diabeł, nie dając mu chwili odpoczynku, skazał go na wieczną tułaczkę po morzach (KOPALIŃSKI, 2003: 645).

<sup>2</sup> Wyraz *laufer* został odnotowany w *Wielkim słowniku wyrazów bliskoznacznych* pod redakcją M. Bańki jako przestarzały.

<sup>3</sup> Należy podkreślić, że SXVI odnotowuje to znaczenie *bieguna* dopiero na czwartym miejscu.

który jest jednocześnie nazwą surowej wędrównej sekty prawosławnych starowierców z XVII stulecia. Dla jej członków nieustannie przemierzanie się stanowiło antidotum na czyhające na człowieka wszelkiego rodzaju zagrożenia, ponieważ „Oprzeć się złemu światu mogli tylko ci, którzy byli w ciągłym ruchu, w nieustannej wędrówce”<sup>4</sup>. Ponadto *Bieguni* to także nazwa zespołu wykonującego m.in. piosenkę poetycką i turystyczną.

Przyglądając się nielicznej grupie wyrazów utworzonej za pomocą sufiksu *-un* (np. *piastun*, *opiekun*), można stwierdzić, że są to nazwy wykonawców czynności (agensów), do których początkowo należał także *biegun*<sup>5</sup>. Można więc przypuszczać, że doszło do zmiany (przeniesienia) znaczenia<sup>6</sup>, w wyniku której leksem ten kojarzony jest dziś przede wszystkim z Biegunem Północnym i Południowym, z biegunami magnesu czy z koniem na biegunach – to właśnie te znaczenia omawianego wyrazu przeważają w najnowszych słownikach języka polskiego pod hasłem *biegun*. W odniesieniu do człowieka (ale także rzeczy czy pojęć) można w nich jedynie odnaleźć frazeologizm *dwa bieguny* będący określeniem przeciwieństw. Według Jerzego Bralczyka, *biegun* jest kalką z języka greckiego, w którym słowo *polos* (pochodzące od czasownika *pelomai* – ‘jestem w ruchu’) oznaczało ruszającą się oś, której dwa końce były w ruchu, a między nimi miał mieścić się świat<sup>7</sup> (BRALCZYK, 2009: 106).

Warto także zwrócić uwagę na wielość synonimicznych wariantów słowotwórczych *bieguna* (*biegacz*, *biegan*, *biegus*). Zdaniem Krystyny Kleszczowej, są one (choć nie zawsze) charakterystyczne dla początkowego stadium polszczyzny (KLESZCZOWA, 2000: 272). Analizowany leksem zdaje

<sup>4</sup> [http://wyborcza.pl/1,90498,5215314,Olga\\_Tokarczuk\\_Bieguni.html](http://wyborcza.pl/1,90498,5215314,Olga_Tokarczuk_Bieguni.html) (dostęp: 14.01.2012).

<sup>5</sup> Należy zaznaczyć, że formant *-un* zaliczany jest do grupy mało licznych (od 5 do 20 derywatów) i mało produktywnych formantów tworzących nazwy subiektów. Typem bardzo produktywnym (około 500 derywatów) m.in. w tworzeniu nazw wykonawców zawodu, a także subiektów czynności niezawodowych uzualnych, jak i aktualnych, doraźnych są derywaty z formantem *-arz* (GRZEGORCZYKOWA, PUZYNNINA, 1999: 400–401). Fakt ten wydaje się znaczący w kontekście wspomnianego „wchłonięcia” znaczenia leksemów *biegun*, *biegus*, *biegas* przez *biegacza*.

<sup>6</sup> Możliwe również, że *biegun* w znaczeniu wygasłym i aktualnym to powstałe niezależnie od siebie homonimy. Potwierdzeniem tych przypuszczeń może być fakt, że, jak zaznacza W. Boryś, *biegun* jako termin geograficzny stanowi kalkę greckiego *pólos*, znaczącego tyle co ‘biegun, oś’ (SEBOR), jednak ze względu na inny temat przewodni niniejszej pracy problem ten nie będzie poddany głębszym rozważaniom.

<sup>7</sup> Ponadto już w IV wieku p.n.e. Arystoteles nazwał jeden z końców świata *biegunem niedźwiedzim* (*polos arktikos*), drugi natomiast *biegunem antyniedźwiedzim* (*polos arktikos*) (BRALCZYK, 2009: 106).

się potwierdzać tę tezę. Można bowiem wyciągnąć wniosek, że etymologiczne znaczenie *bieguna* (jako tego, kto biega) wchłonął leksem *biegacz*, natomiast znaczenie stanowiące synonim *włóczęgi* zostało przejęte przez nazwy wykonawców czynności utworzone od czasowników takich, jak *podróżować*, *tułać się*, *wędrować*, *włóczyć*.

Zgodnie z informacjami zawartymi w SWil, analizowanemu *biegunowi* odpowiadało dawniej słowo *cursor*, pochodzące od łacińskiego *cursor* – ‘biegacz’ (SWO). W XVI wieku miało ono wiele znaczeń: od ‘postańca, gońca roznoszącego listy’, przez ‘pieszego wędrowca, włóczęgę, pielgrzyma’ po ‘zawodnika w biegach’ (SXVI). Z kolei w SL hasło *cursor* zostało objaśnione jako ‘poseł listowny pieszy’, a więc odpowiednik dzisiejszego *listonosza*. Niebezpieczne wydają się przypuszczenia, jakoby wspomniany wyraz wyszedł z użytku na przełomie XIX i XX wieku, na co wskazuje oznaczenie go kwalifikatorem *przestarzały* w SJPD. Dziś *cursor* kojarzony jest przede wszystkim z ruchomym znacznikiem wyświetlanym na monitorze komputera lub telefonu komórkowego, służącym do wskazywania miejsca, w którym operator zamierza podjąć określoną akcję<sup>8</sup>. Zestawiając dawne (‘poseł, osoba dostarczająca wiadomości’) i współczesne (‘wskaźnik, ułatwiający dotarcie do pożądaných informacji’) znaczenie wspomnianego słowa, można mówić o – jak chce Halina Kurkowska – zmianie znaczenia wyrazu dokonującej się na zasadzie styczności doznań czy sytuacji (KURKOWSKA, 1949: 15).

Co ciekawe, ślady dawnego znaczenia leksemu *cursor* można odnaleźć we współczesnej polszczyźnie – jest ono wykorzystywane do tworzenia chrematonimów. Wymienić wśród nich należy m.in.: działającą w Lublinie, Chełmie, Zamościu czy Białej Podlaskiej Firmę Szkoleniową KURSOR, Ośrodek Szkolenia Kierowców KURSOR czy też firmę Cursor Multimedia – bezpośredniego importera upominków, gadżetów, produktów codziennego użytku i organizatora dojazdów. Wszystkie te nazwy wiążą się ze zmianą miejsca, wykazując związek ze słowem *kurs*, przez które Kopaliński rozumie drogę po wyznaczonej trasie<sup>9</sup> (SWO).

Warto podkreślić, że Aleksander Brückner dostrzega pokrewieństwo leksemu *cursor* z wyrazem *korsarz*, oznaczającym ‘zbója morskiego’, wywodząc ten ostatni z wł. *corsare* i łac. *cursorius* (od *cursum* – ‘bieg’), a także z greckiego słowa *kursaris* określającego ‘pirata’ (SEBr). W takim też znaczeniu funkcjonuje ono w słownikach historycznych języka polskiego<sup>10</sup>. Linde z kolei precyzuje czynności, które wykonuje *korsarz*: ‘w okręcie woennym biega po morzu dla schwywania okrętów’ (SL).

<sup>8</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Kursor> (dostęp: 1.09.2012).

<sup>9</sup> Włóczęga natomiast współcześnie kojarzy się z człowiekiem, którego wędrówka nie ma wyznaczonego celu i jest niezaplanowana.

<sup>10</sup> Mowa o SL, SW i SWil.

Wyrazem o znaczeniu bliskim *cursorowi* jest również rzeczownik *laufer* (pochodzący od niemieckiego czasownika *laufen* – ‘biegać’<sup>11</sup>), używany dla określenia ‘biegacza’, a niegdyś także figury gońca w grze szachowej (SWO). SL i SWil poszerzają dodatkowo to znaczenie o ‘bieguna’. Najprawdopodobniej na przełomie XIX i XX wieku leksem ten oznaczał ‘szybkobiega’, a jego warianty: *łafer*, *lofer* – ‘włóczęgę, latawca, pędziwiatra, wietrznika, ulicznika i rozpustnika’ (SW), co koresponduje z podanym (jako przestarzałe) przez Doroszewskiego znaczeniem *laufera*, określającego ‘powsinogę, człowieka lubiącego się włóczyć, wałęsać’ (SJPD). Można więc doszukać się powiązań między wspomnianym tu rzeczownikiem a, odnotowanym przez Kopalińskiego i funkcjonującym w dawnej polszczyźnie, czasownikiem *laufrować*, znaczącym tyle co ‘wałęsać się’ (SWO).

Należy zwrócić uwagę, że synonimy tytułowego wyrazu są związane z różnymi żywiołami. Poza wspomnianymi – *włóczęgą* (a więc człowiekiem wędrującym po ziemi) czy *korsarzem* (piratem i rozbójnikiem przemierzającym morza) – istnieje seria leksemów związanych z powietrzem i wiatrem. Jednym z nich jest odnotowany w SW *latawiec* czy też – oznaczony jako wyraz staropolski – *latalec* albo *latacz*. Zostaje on objaśniony m.in. jako ‘człowiek nie lubiący siedzieć na miejscu, wiercipięta’, jak i ‘próżniak, obieżyświat, ladaco, co nigdzie długo miejsca nie zagrzej’ (SW). Współcześnie *latawiec* kojarzy się przede wszystkim z zabawką dla dzieci puszczaną na sznurku w powietrze<sup>12</sup>. Najnowsze słowniki języka polskiego odnotowują jednak, choć na dalszych pozycjach, znaczenie *latawca* odnoszące się również do człowieka. Istotne wydaje się także zaklasyfikowanie tego leksemu przez Artura Rejtera do grupy ekspresywnych apelatywnych nazw osobowych wyrażających skłonność do rozpusty, a także związanej z nią prostytucji i stręczycielstwa (REJTER, 2006: 128–129). W polszczyźnie funkcjonuje również żeńska forma wspomnianego wyrazu – *latawica* – określająca ‘próżniaczkę, niewiastę wietrzną lub też lubiącą lataninę, jazdę’ (SW), a współcześnie przywołująca na myśl kobietę prowadzącą rozwiązły tryb życia. Leksem ten, jak i niektóre z analizowanych w dalszej części pracy, wpisuje się w emocjonalny rejestr stylu potocznego języka, który oddaje te same sensy, co rejestr neutralny, lecz dodatkowo niesie informacje o postawie mówiącego do nazywanego obiektu (BARTMIŃSKI, 1992: 41–42). Ponadto *latawica* może być przykładem na „żywołność pewnych [...] cech, elementów o podłożu kulturowo-społecznym, leżącym u podstaw nominacyjnego słownictwa ekspresywnego” (REJTER, 2008: 96).

<sup>11</sup> W języku niemieckim funkcjonuje również rzeczownik *Läufer* – ‘biegacz’ (SWO).

<sup>12</sup> Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w SWil pod hasłem *latawiec* na pierwszym miejscu podano objaśnienie wspomnianego leksemu jako wszystko, ‘cokolwiek lata’ (SWil), można mówić o specjalizacji znaczenia (por. BUTTLER, 1978: 49–78).

Warto także powtórzyć za Jerzym Bartmińskim, że połowa słownictwa rejestru ekspresywnego to określenia człowieka, a zdecydowana większość z nich ma charakter negatywnie wartościujący. Ośmieszeniu oraz napiętnowaniu zwykle poddaje się m.in. głupotę, powolność i niesprawność, nieudolność i niezaradność czy też nieszczerze, przebiegłe zachowania (BARTMIŃSKI, 1992: 41-42).

Jednym z synonimów odnotowanych przez SW pod hasłem *latawiec* jest *wietrznik*, którego znaczenie zostało przyrównane tamże do *wiatrogłowa*, *wiatropłocha*, czy też mało używanego *wiatropęda*. Wymienione leksemy charakteryzują 'człowieka niestatecznego, płochego, lekkoducha, pędziwiatra, trzpiota, fircyka, narwańca, postrzeleńca, pustogłowa, sowizdrzała, szalawiłę' (SW)<sup>13</sup>. *Wietrznik* jest również odnotowany w SWil i w SL. W słowniku Lindego znaleźć można ponadto hasło *wietrznica* będące określeniem kobiety lekkiej i lekkomyślnej (SL).

W słownikach historycznych języka polskiego można także wskazać synonimy *włóczęgi* precyzujące sposób przemieszczania się. Niektóre z nich informują, czy jest to bieganie bądź chodzenie oraz czy wykonawca czynności zmienia miejsce pobytu szybko i chętnie. Do tego typu leksemów zalicza się *szybkobieg*, a więc 'ten, co szybko biega, co się popisuje szybkim biegiem' (SW). Innym przykładem jest znany w XVI wieku i utworzony za pomocą produktywnego w dobie średniopolskiej (zwłaszcza w odniesieniu do rzeczowników odczasownikowych) sufiksu *-ak* – *chodak*, który oznaczał tego, 'co rad chodzi' (KLEMENSIEWICZ, 1974: 306). U progu XX wieku był on już tylko mało używanym synonimem *chodziciela*, czyli 'tego, co rad chodzi, dobrego piechura', ale także 'prostaka' czy 'gbura' (SW). W XVI wieku funkcjonował ponadto (pokrewny *chodakowi*) *chodzień* określający podróźnego (SXVI).

Okazuje się, że dawna polszczyzna wykształciła grupę wyrazów nazywających nocnego włóczęgę. Należą do niej leksemy *ceklownik* i *nocnik*. Pierwszy z nich wyszedł z użycia na początku XX wieku, o czym świadczą zakwalifikowanie go w SW jako wyraz staropolski. Nie pojawia się on w najnowszych słownikach. Być może przyczyną zaniku tego leksemu jest jego łacińskie pochodzenie<sup>14</sup>, jak podaje bowiem Krystyna Kleszczowa, „w przypadku synonimów, z których jeden jest pożyczką [...], na ogół ginie człon zapożyczony” (KLESZCZOWA, 2000: 270).

Warto zaznaczyć, że nazwanie kogoś *ceklownikiem* wywoływało (zwłaszcza w XVI wieku) konotacje z opilcem bądź też łotrem, o czym przekonuje występowanie leksemów z tej samej rodziny w szeregach *opilstwo* a *ceklacyja* lub *ceklować* a *łotrować* (SXVI). Znajduje to odzwierciedlenie

<sup>13</sup> Objaśnienie leksemu *wietrznik* można także znaleźć w SL i w SWil.

<sup>14</sup> Jak podaje S.B. LINDE, *ceklacya*, *ceklatum*, pochodzą od łacińskich słów *caecus*, *caeculus*, oznaczających 'chodzenie' (SL).

w twórczości Mikołaja Reja, dającego wskazówki ówczesnemu człowiekowi: „Abowiem ie[ś]li z nimi s przodku nie będzie[ś] pić / grąć/ ceklować á łotrować / wnet cię będą Włofzkim álbo Niemczykiem zwąć”<sup>15</sup>.

Z kolei leksem *nocnik* zostaje odnotowany w *Małym słowniku zaginionej polszczyzny* (MSZP) w znaczeniu ‘ten, kto bawiąc, włóczy się po nocy’. W przypadku analizowanego słowa nie można mówić o jego zaniku, a jedynie o przeniesieniu znaczenia. Dowodzi tego SW, w którym odnotowano pod hasłem *nocnik*, poza już przywołanym, także znaczenie ‘nocleg’ (SW). Współcześnie *nocnik* kojarzy się jednak przede wszystkim z ‘naczyniem służącym do oddawania moczu i kału, przeznaczonym głównie dla dzieci’<sup>16</sup>. Co ciekawe, dawne znaczenie analizowanego wyrazu przetrwało we współczesnej polszczyźnie jako nazwa Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Turystycznej NOCNIK<sup>17</sup>.

W SL odnotowano również (jako warianty słowotwórcze leksemu *nocnik*) wyrazy *ponocnik* i *nocownik*. Zostały one utworzone za pomocą formantu *-nik*, który budował rzeczowniki pełniące funkcję nazw znamionujących (KLEMENSIEWICZ, 1974: 306). Pierwszy z nich oznaczał w XVI wieku ‘przestępcę i oszusta’ (SXVI), później osobę ‘nocą dokazującą, nierządu po nocy patrzącą, z pijaństwa szalejącą’ (SL), czy też ‘po nocach biegającą, włóczącą się, pijaka, złodzieja’ oraz, co ciekawe, ‘lunatyka’, czyli osobę, która śpiąc, chodzi po nocy przy świetle księżyca (SWil). *Nocownik* z kolei był dawnym synonimem nocnego rozbójnika, a więc tego, ‘który ludziom drzwi wybija nocą’ (SL).

Nadmienić trzeba również, że w MSZP w artykule hasłowym *nocny* odnaleźć można wyrażenie *nocny kruk*, mające to samo znaczenie co *nocnik*. Co więcej, Linde objaśnia hasło *kruk* jako ‘włóczęgę nocnego’. Wydaje się więc uzasadniona opinia Teresy Smółkowej, że postawa aksjologiczna nadawcy, waloryzująca najczęściej negatywne cechy nazywanego obiektu, uwidacznia się w danej nazwie przez zabiegi odzwierciedlające skojarzenia semantyczne zawarte w leksemie. Jednym z nich jest zoomorfizacja, będąca (bez względu na znaczenie nazwy) sposobem manifestowania emocji nadawcy (SMÓŁKOWA, 1989: 74–75).

Synonimem *włóczęgi* wartym głębszych analiz jest *wagus* (*wagar*), pochodzący od łacińskiego czasownika *vagari*, znaczącego ‘włóczyć się’ (SEBr). Został on odnotowany w SL, a także w SW, w którym podano kolejne jego warianty słowotwórcze (*waguśnik*, *wagusiarz*), zaznaczając jednocześnie, że *wagus* to w szczególności ‘uczeń wałęsający się poza szkołą’ (SW). Trzeba również podkreślić, że leksemy utworzone za pomocą sufiksu *-us* mają zwykle nacechowanie negatywne, czego przykład stanowią wyrazy *ślugus*,

<sup>15</sup> Cyt. za: SXVI.

<sup>16</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/nocnik> (dostęp: 14.01.2012).

<sup>17</sup> <http://nocnik.art.pl/historia-nocnika> (dostęp: 1.09.2012).



lizus, *obdartus*. W przypadku leksemu *wagus* doszło do zawężenia (specjalizacji) znaczenia, którego śladem jest funkcjonujący dziś *wagarowicz*. Znaczenie etymologiczne zostało przejęte przez słowo *wagabunda*<sup>18</sup>, które, stanowiąc początkowo synonim *ceklownika*, z czasem poszerzyło swe znaczenie i dziś określa ‘człowieka lubiącego się włóczyć po świecie’<sup>19</sup>, trampa, obieżyświata i powsinogę (SWO). Ponadto należy pamiętać o – należącym do tej samej rodziny wyrazów co *wagus* i *wagabunda* – leksemie *wagant*, nazywającym średniowiecznego wędrownego pieśniarza, często zbiegłego mnicha lub studenta, a niekiedy także aktora w wesołych widowiskach teatralnych (SWO).

Wśród innych, dawnych wyrazów bliskoznacznych *włóczęgi* warto nieco uwagi poświęcić funkcjonującym w dobie staropolskiej leksemom *szukajło* (*szukacz*) i *chąśnik* (*chęśnik*). Pierwszy z wymienionych, jak podaje Linde, okazuje się synonimem złodzieja i rozbójnika, a także człowieka ‘szukającego, gdzie nic nie położył’<sup>20</sup> (SL). Dopiero SW przyrównuje go z *włóczęgą*. *Chąśnik* natomiast, jak można wnioskować na podstawie przymiotnika *chąziebny*, znaczącego w XVI wieku tyle co ‘złodziejski’ (SXVI), to ‘ten, kto kradnie, zwłaszcza cudzy dobytek lub zboże z pola’<sup>21</sup>. Można podejrzewać, że znaczny spadek frekwencji tych wyrazów, a w efekcie ich zanik, przypada na przełom XVIII i XIX wieku, na co wskazywałoby nieodnotowanie ich w SJPD lub oznaczenie kwalifikatorem jako staropolskie.

Jak podaje Linde, jednym z synonimów *włóczęgi*, *powsinogi* czy *tułacza* okazuje się słowo *włokita* (*włókietka*)<sup>22</sup>. W SWil można odnaleźć ponadto leksemy *włok* (*włók*)<sup>23</sup>, *włoka* (*włóka*) oraz *włokita*<sup>24</sup> (*włókita*). Ostatnie z nich stanowiły określenie osoby ‘włóczącej, wałęsającej się po świecie’, z czego *włokita* (*włókita*) miała odcień pogardliwy (SWil). Warto podkreślić, że leksem ten jest jedną z ekspresywnych apelatywnych nazw osób<sup>25</sup>, przez

<sup>18</sup> Jak informuje A. Brückner, z leksemu *wagabunda* powstało lwowskie określenie *włóczęgi* – *makabunda* (SEBr).

<sup>19</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/wagabunda> (dostęp: 14.01.2012).

<sup>20</sup> Należy zaznaczyć, że leksem ten jest zapisywany w SL w formie *szukayło*.

<sup>21</sup> W dobie staropolskiej *chąśba* (*chansba*) to ‘kradzież szczeg. dobytku albo zboża z pola’ (SW).

<sup>22</sup> SWil informuje ponadto o pogardliwym nacechowaniu tego wyrazu.

<sup>23</sup> *Włok* (*włók*) to sieć rybacka, której nazwa wiąże się z włóčeniem jej (ciągnięciem) po wodzie w czasie połowu (SWil).

<sup>24</sup> Warto zaznaczyć, że A. Brückner wywodzi wyraz *włokita* z ruskiego *wołokita* stosowanego jako określenie ‘mitręgi, włóczenia po sądach i urzędach’ (SEBr).

<sup>25</sup> Ekspresywne apelatywne nazwy osób są przez A. Rejtera rozumiane jako „nazwy (określenia) człowieka motywowane chęcią manifestacji emocji ze strony nadawcy, zawierające opartą na potocznym sposobie konceptualizacji rzeczywistości charakterystykę obiektu nazywanego oraz jego ocenę” (REJTER, 2006: 9).

które, zdaniem Artura Rejtera, wyrażana jest bezdomność bliska włóczę-gostwu<sup>26</sup> (REJTER, 2006: 133). Co ciekawe, autorzy SW poszerzają znaczenie *włóki* (lub rzadziej używanej *włoki*) o 'kobietę, dziewczkę rozwiązałą, dziewczynę lubiącą chodzić po jarmarkach, po karczmach' (SW)<sup>27</sup>. Przymuszczenie wymienione wyrazy wyszły z użytku z początkiem XX wieku, o czym świadczy oznaczenie ich w SJPD jako dawnych. Znaczący w procesie zniknięcia wyrazu *włókita* wydaje się fakt, że Artur Rejter wymienia sufiks *-ita* w grupie niekontynuowanych w procesie tworzenia najnowszych ekspresywnych nazw osób (REJTER, 2008: 92). Okazuje się, że polszczyzna precyzowała niegdyś także miejsce tułania czy wałęsania się. Przekonuje o tym leksem *włóczylas*, oznaczający osobę 'włóczącą się po lesie' (SW).

Innym synonimem zaznaczonego w tytule wyrazu jest pochodzący z języka rosyjskiego *brodiaga*, czyli 'włóczęga, obieżyświat, drapichrust, powsinoga, wagabunda, łazik', a także 'wydrwigrosz'<sup>28</sup>. *Bradiaga* (*Włóczęga*) to także tytuł tradycyjnej rosyjskiej pieśni ludowej, szczególnie popularnej na początku XX wieku, którą wykonywał (w rosyjskiej wersji) Czesław Niemen, a rozpoczynającej się słowami: „Gdzie Bajkał od morza tu sięga / Przez śniegi, wichurę i noc / Wędruje zgarbiony włóczęga / Dźwigając przeklęty swój los [...]”<sup>29</sup>. Ponadto w SJPSz odnotowano używany w gwarze miejskiej czasownik *bradziażyć* – 'wieść hulaszczy tryb życia; włóczyć się (po lokalach), łajdaczyć się' (SJPSz), który pozwala stwierdzić, że nazwanie dziś kogoś *bradiagą* jest negatywnie nacechowane semantycznie i może zostać uznane za obraźliwe. Mimo tego, leksem *bradiaga* został wykorzystany jako nazwa Biura Usług Turystycznych w Puławach.

Jednym z najstarszych określeń *włóczęgi* okazują się leksemy *łazik*, *łazęga*<sup>30</sup>. Jak podaje Wiesław Boryś, *łazęka* od XIII wieku oznaczał 'członka grupy rolników wędrownych', poszerzając w XV wieku swoje znaczenie o 'wywiadowcę, szpiega'. Co więcej, w północnej części Kaszub *łaząka* był

<sup>26</sup> Należy dodać, że badacz do grupy wspomnianych określeń człowieka zalicza odnotowane przeze mnie leksemy, takie jak *wagus*, *łazęka*, *wszędobył*, *tłuczki*, *tłuczkiąt* czy *laufer*, a także inne, którym nie poświęcono uwagi w niniejszej pracy (np. *wałkoń*, *wałęsa*, *burkownik*, *odartus*, *ulicznik*, *nadwiślak*, *wycieruch*, *drapichrust*, *goniwiatr*, *krążyświat*, *obieżyświat*, *paliwoda*, *powsikij*, *samopaska*, *samopas*, *brukotłuk*, *wycirkąt*) (REJTER, 2006: 133).

<sup>27</sup> Leksem *włóka* (*włoka*) prawdopodobnie można łączyć z prasłowiańskim słowem *vlačŭga* oznaczającym 'ładacznice', 'rozpustnicę' oraz 'łajdaczkę' (SEBor).

<sup>28</sup> Pojawienie się słowa *wydrwigrosz* wśród synonimów *brodiagi* każe zestawiać go z przejętym z francuskiego *clochardem*, a więc 'nędzarzem, bezdomnym żebrakiem' (SWO).

<sup>29</sup> <http://www.nad-bugiem.com/kultura/tworczosc/101-bradiaga-stara-rosyjska-piesn> (dostęp: 2.09.2012).

<sup>30</sup> Należy zaznaczyć, że są one nadal żywe we współczesnej polszczyźnie, o czym przekonuje ich obecność m.in. w SJPSz.

synonimem *próżniaka* (SEBor), natomiast, zdaniem Brücknera, w średnio-wieczu oznaczał również 'chłopa nie osiadłego na stałe' (SEBr).

Należy nadmienić, że w XVI wieku *łazęka* (*łazuka*) to 'człowiek bez stałego miejsca zamieszkania i bez stałego źródła utrzymania'. Za jego synonim uznawano m.in. takie leksemy, jak *zbieg*, *uciekinier*, *odstępca* czy *zdrajca*. Biorąc pod uwagę fakt, że wyraz ten funkcjonował w wyrażeniu *łazęka łoterski*, można mówić o jego negatywnym nacechowaniu semantycznym (SXVI). W SL natomiast analizowany leksem oznacza tego, 'który łązi i tam i sam', czasownik *łazić* zaś Linde odnosi do stylu poruszania się: 'łazić jak zwierzę, gadzina', a także 'leniwo chodzić, noga za nogą', jak i 'łazić na drzewo, wzdrapywać się' (SL). Ostatnie z wymienionych znaczeń najprawdopodobniej wiąże się z żywym na początku XIX wieku rzeczownikiem *łaziciel*<sup>31</sup> stosowanym na określenie człowieka, 'który łązi bądź po ziemi, bądź wzgórze' (SL). Okazuje się, że w XX wieku *łazęga* nieco zmienia znaczenie. Staje się określeniem osoby, 'co lubi łązić, włóczyć się', a ponadto, jak zaznacza Witold Doroszewski, może odnosić się zarówno do człowieka, jak i zwierzęcia (SJPD). Już w powieści Wacława Berenta pt. *Próchno* czytamy: „Chodzę ja [...] po mieście jak ten pies łazęga, co pod murkiem przystanie, powącha, widzi, że nie tu i idzie dalej, sam nie wie, dokąd”<sup>32</sup>. Co więcej, jednym z wyrazów o znaczeniu bliskoznacznym *włóczędze* jest *łazik*, objaśniony przez Szymczaka jako 'człowiek wąsający się', a wcześniej przez Doroszewskiego również jako 'dezert'er' i 'próżniaczy pracownik często zmieniający miejsce pracy' (SJPD). Obaj językoznawcy w swoich pracach leksykograficznych zaznaczyli, że *łazik* może również stanowić żartobliwe określenie turysty<sup>33</sup>. SW odnotowuje ponadto - określone jako staropolskie - wyrazy *łazacz* i *łazak* (gdzie ten ostatni okazuje się synonimem *łazęgi*), oznaczające 'szpiega'. Sama zaś nazwa czynności *łazęganie* (*łazękanie*), a więc 'włóczenie się, łożenie', zostaje zaliczona do grupy mało używanych.

Jednym z wciąż aktualnych synonimów *włóczęgi* jest *tułacz*, który jednak w przeszłości pojawiał się w wielu zapomnianych już wariantach słowotwórczych. Według Borysia, rzeczownik ten pochodzi od funkcjonującego w polszczyźnie od XV wieku czasownika *tułać się*, znaczącego tyle, co 'chodzić bez celu, być bezdomnym' (SEBor). Co ciekawe, w SEBr można odszukać wyraz *tuł*<sup>34</sup>, który zdaniem badacza dał początek takim lekse-

<sup>31</sup> Słowo to najprawdopodobniej wyszło z użytku u progu XX wieku, na co wskazuje zaliczenie go w SW do grupy wyrazów staropolskich.

<sup>32</sup> <http://elektury.org/utwory/waclaw-berent/php/prochno> (dostęp: 03.09.2012).

<sup>33</sup> Co ciekawe, hasło *łazik* zostaje także odnotowane w SW - jako 'wesz, paszyt żyjący na skórze zwierząt domowych' (SW), a więc w zupełnie innym znaczeniu.

<sup>34</sup> Należy podkreślić, że wyraz ten zostaje także odnotowany w SL, jednak z zaznaczeniem, że jest to słowo nieużywane. Co więcej, Linde wywodzi

mom, jak: *tułać się, tułak, tułacz, tułka* czy *tuławy*, odnoszącym się do ludzi wałęsających się i biegunów (SEBr). W dobie staropolskiej określeniem ‘człowieka bez dachu nad głową, bez przytułku, tego, co się tuła’, były leksemy *tułak, tułka*<sup>35</sup>. W polszczyźnie XIX wieku funkcjonowało natomiast gwarowe słowo *potułac* (SW).

Okazuje się, że stosowany przez współczesnych użytkowników języka *tułacz* dawniej oznaczał również ‘tego, kto (zazwyczaj wbrew swojej woli) przebywał poza granicami kraju’, stanowiąc tym samym synonim *wygnanica* bądź *emigranta* (SJPD)<sup>36</sup>. Wypada więc nadmienić, że jego znaczenie (a także pozostałych wyrazów bliskoznacznych stale przemieszczającego się *włóczęgi*) należy łączyć z wyrażającą się w językowej postawie relacją *swój – obcy*, której, jak podaje Ewa Masłowska, „towarzyszy przypisywanie obcemu ujemnych wartości lub cech” (MASŁOWSKA, 1992: 206).

Warto wspomnieć o gwarowych synonimach *włóczęgi*, których odnalezienie umożliwia SW. Mowa tu o takich leksemach, jak *tłuczykąt, tłuczykij* czy też *tłuk*, z licznymi wariantami pochodnymi (m.in. *tłuka, tłukman, tłuczysko*). Dwa pierwsze z wymienionych wykazują znaczenie bliskie *powsinodze* i *włóczykijowi*, a ponadto określają ‘człowieka do niczego, którego by ciągle trzeba kijem bić; chłopca często bitego, ale niepoprawnego’ (SW), dowodząc tym samym prawdziwości spostrzeżenia Masłowskiej dotyczącego przejawiania się stereotypowego myślenia w budowie semantycznej wyrazów (MASŁOWSKA, 1992: 203). Ostatnie natomiast, a więc *tłuka* i inne, są określeniem osoby tłuczącej się po świecie, niepotrafiącej nigdzie zagrzać miejsca (SW)<sup>37</sup>. Można by więc przypuszczać, że w przypadku wyrazu *tłuk* doszło do zmiany znaczenia – dziś konotuje on przede wszystkim osobę mało inteligentną. Jeśli natomiast chodzi o czasownik *tłuc się*, to, jak informuje *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, współcześnie znaczy on tyle, co ‘podróżować w trudnych warunkach, zmuszenie, ciężko, długo’<sup>38</sup>.

Należy zaznaczyć, że w XVI wieku funkcjonował leksem *blękacz* (*bląkacz*), będący synonimem *tułacza, bieguna, biegacza, wędrownika* czy *hultaja*. Nie jest on odnotowany w SStp, jednak SW kwalifikuje jego pierwszy

---

go z funkcjonującego w kraińskim dialekcie słowa *tolovaj*, czyli ‘rozbojnik’ (SL). Wydaje się więc prawdopodobne, że *tuł* był obecny w polszczyźnie przed, a w pewnym okresie – równoległe z *tułaczem*. Znaczenie tego ostatniego nie było jednak równoznaczne z ‘przestępcą’.

<sup>35</sup> Przekonuje o tym oznaczenie w SW wyżej wymienionych wyrazów odpowiednim kwalifikatorem.

<sup>36</sup> Informacja ta znajduje również potwierdzenie w SJPSz.

<sup>37</sup> Jeśli wziąć pod uwagę, że *tłuczykąt* i *tłuczykij* stanowią również określenie ‘dziewki rozpustnej’, *tłuka* zaś – ‘nierządniczy’, można uznać je za synonimy omówionego wyrazu *włóka*.

<sup>38</sup> <http://www.miejski.pl/slowo-T%C5%82uc+si%C4%99> (dostęp: 4.09.2012).

wariant słowotwórczy jako wyraz staropolski, natomiast drugi – jako mało używany.

Słowniki historyczne języka polskiego dowodzą, że w staropolszczyźnie i XVI wieku *włóczęgę* określano pochodzącym z czeskiego (*holomec*, *holomudec*) leksemem *hołomek*, oznaczającym również ‘hultaja’ czy ‘pielgrzyma’ (SXVI). Ponadto SW łączy znaczenie *hołomka*<sup>39</sup> ze staropolskimi słowami *gołomanka* (*gołomęka*), pod którymi rozumie ‘parobka, służącego’ (SW).

Pod koniec XVIII i w XIX wieku *powsinogę*, a więc osobę, której wszędzie pełno, która nigdzie nie zagrzeje miejsca, określano słowem *wszędobył* (SL). Już jednak u progu XX wieku jest ono postrzegane jako mało używane, o czym przekonują autorzy SW. Ślad jego obecności we współczesnej polszczyźnie stanowi (postrzegany jako żartobliwy – SJPSz) przymiotnik *wszędobyłski*, przypisywany osobie, która wszędzie się zjawia i do wszystkiego się wtrąca.

Trudno nie spostrzec, że większość z omówionych w niniejszej pracy synonimów *włóczęgi* jest nacechowana negatywnie, często niosąc z sobą skojarzenia z wałęsającym się po świecie pijaczną, biedakiem, gotowym posunąć się do różnego rodzaju występków, kradzieży i zbrodni.

Można wskazać kilka przyczyn takiego wartościowania badanej grupy wyrazów. Zdaniem Masłowskiej,

W konotacji semantycznej zawierają się społeczne opinie, sposoby wartościowania, słowem te sądy, które można sprowadzić do miana »potocznego myślenia«. Owe treści uboczne towarzyszące rozwojowi podstawowych struktur znaczeniowych wyrazów, utrwalone w powtarzających się kontekstach wyznaczają potencjalne kierunki ich semantycznej ewolucji.

(MASŁOWSKA, 1992: 203)

Badaczka podkreśla, że potoczną interpretację świata charakteryzuje dychotomiczny podział, zauważalny m.in. w sposobie przyporządkowania ujemnych lub dodatnich wartości poszczególnym jego elementom, sam zaś proces waloryzacji dokonuje się na poziomie konotacji, decydując o zabarwieniu emocjonalnym leksemu na dalszych etapach jego rozwoju (MASŁOWSKA, 1992: 204). Anusiewicz z kolei, poza (typowymi dla potoczności) czarno-białym widzeniem i interpretacją świata, wskazuje na tzw. potoczną „urawniłowkę”, a więc „równanie wszystkiego i wszystkich do przeciętnej, poza którą, obojętnie czy w dół czy w górę piętnuje się wszelkie »odchylenia od normy«, a przejawy pozytywnego wartościowania w górę są bardzo rzadkie” (ANUSIEWICZ, 1992: 17).

<sup>39</sup> Autorzy SW podają także warianty słowa *hołomek* – *ołomek*, *obłomek*.

Przyczyn takiego nacechowania pola semantycznego *włóczęgi* przypuszczalnie można również doszukiwać się w znaczeniu rzeczowników utworzonych za pomocą przyrostka *-ęga*<sup>40</sup>. Przekonuje o tym chociażby wspomniany *łazęga*, a także *niedołęga*, będący od XVI wieku określeniem ‘człowieka nieudolnego’, a w dialektach – ‘głupca, durnia’ (SEBor), czy też *ciemięga*, nazywający od XVIII wieku ‘człowieka niezdarnego, ślamazarnego, ospałego, nieenergicznego’ (SEBor). Ponadto według Artura Rejtera wyrazy *niedołęga* i *ciemięga* stanowią przykład ekspresywnych apelatywnych nazw osób, których cechą jest niezgrabność, niezdarność czy niezadarność fizyczna (REJTER, 2006: 113).

## Zakończenie

Podsumowując rozważania wokół wyrazów bliskoznaczných *włóczęgi*, warto zauważyć, że niektóre z nich dają się wpisać w grupy charakteryzujące rodzaj wędrówki. Odnalezione w niniejszej pracy leksemy pozwalają na zarysowanie czterech pól o wspólnych cechach, które można zatytułować: żywioł (np. *latawiec*, *korsarz*, *biegus*), pora dnia (np. *nocnik*, *ceklownik*), nacechowanie semantyczne – pozytywne<sup>41</sup> lub negatywne<sup>42</sup> (np. *chąśnik*, *szukajto*, *włoka*) oraz sposób przemieszczania się, m.in. bieg lub chód (np. *biegus*, *laufer*, *wiatropęd*, *wietrznik*). Trzeba również dodać, że trudno przyporządkować poszczególny leksem będący synonimem *włóczęgi* tylko do jednej z czterech wskazanych grup.

Poczynione obserwacje utwierdzają w przekonaniu, że wielość synonimów leksemu *włóczęga* umożliwia sprecyzowanie wędrówki i okoliczności, w których się ona odbywa. Jak bowiem zaznacza Krystyna Kleszczowa: „Mimo iż w języku istnieje nazwa dla danego zjawiska rzeczywistości pozajęzykowej, nosiciele języka zawsze będą szukać innej nominacji, wzbogacającej ogląd zjawiska” (KLESZCZOWA, 2000: 269).

## Źródła

- BAŃKO M., red., 2005: *Wielki słownik wyrazów bliskoznaczných*. Warszawa.  
KOPALIŃSKI W., 2003: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa.

<sup>40</sup> Warto dodać, że sufiks *-ęga* współcześnie jest zaliczany do typów rzadkich i izolowanych, posiadających mniej niż 5 derywatów (GRZEGORCZYKOWA, PUZYŃNINA, 1999: 400).

<sup>41</sup> Wśród zanalizowanych synonimów *włóczęgi* trudno wskazać taki, który można by bez wahania zaklasyfikować jako pozytywny.

<sup>42</sup> Należy podkreślić, że często tylko w niektórych znaczeniach analizowanego leksemu przejawia się negatywny odcień semantyczny.

- MSZP – WYSOCKA F., 2003: *Mały słownik zaginionej polszczyzny*. Kraków.
- SEBOR – BORYŚ W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków.
- SEBR – BRÜCKNER A., 1985: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa.
- SL – LINDE S.B., 1807–1814: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa.
- SJPD – DOROSZEWSKI W., red., 1958–1969: *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa.
- SStp – URBAŃCZYK St., red.: *Słownik staropolski*. T. 1. Wrocław 1953.
- SJPSz – SZYM CZAK M., red., 2002: *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa.
- SXVI – MAYENOWA M.R., PEPEŁOWSKI F., MROWCEWICZ K., POTONIEC P., red., 1966–2011: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–35. Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SW – KARŁOWICZ J., KRYŃSKI A. A., NIEDŹWIEDZKI W., 1900–1927: *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa.
- SWil – ZDANOWICZ A. et al., 1861: *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno.
- SWO – KOPALIŃSKI W., 1967: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*. Warszawa.

## Literatura

- ANUSIEWICZ J., 1992: *Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata*. W: ANUSIEWICZ J., NIECKULA F., red.: „Język a Kultura”. T. 5. Wrocław, s. 9–20.
- BARTMIŃSKI J., 1992: *Styl potoczny*. W: ANUSIEWICZ J., NIECKULA F., red.: „Język a Kultura”. T. 5. Wrocław, s. 37–54.
- BRALCZYK J., 2009: *Świat przez słowa*. Warszawa.
- BUTTLER D., 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., LASKOWSKI R., WRÓBEL H., 1999: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. T. 2. Warszawa.
- <http://elektury.org>.
- <http://nocnik.art.pl>.
- <http://pl.wikipedia.org>.
- <http://sjp.pwn.pl>.
- <http://www.miejski.pl>.
- <http://www.nad-bugiem.com>.
- <http://wyborcza.pl>.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1974: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- KLESZCZOWA K., 2000: *Gasnące słowa*. „Prace Filologiczne” t. 45, s. 265–274.
- KURKOWSKA H., 1949: *O zmianach znaczeń wyrazów*. „Poradnik Językowy” z. 3, s. 11–15.
- MASŁOWSKA E., 1992: *Myslenie potoczne w semantyce*. W: ANUSIEWICZ J., NIECKULA F., red.: „Język a Kultura”. T. 5. Wrocław, s. 203–208.
- REJTER A., 2006: *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice.
- REJTER A., 2008: *Stabilność modeli nominacyjnych leksyki ekspresywnej w historii języka polskiego*. „LingVaria” nr 1 (5), s. 89–98.

SMÓŁKOWA T., 1989: *Nominacja językowa. Na materiale nazw rzeczownikowych*. Wrocław.

Beata Kiszka

A verbal journey with *biegun* (*expeditor*), *ceklownik* (*noctambulist*) and *wagus* (*vagus*)... – in search of the lost synonyms of the lexeme *włóczęga* (*vagrant*)

#### SUMMARY

The article gathers found words that used to be used in substitution of today's *wędrowiec* (*wayfarer*), *powsinoga* (*gadabout*) or *podróżnik* (*wanderer*). A detailed analysis covers those selected from them. The attention was paid to the transformation of their meanings, multiplicity of derivational variants, as well as traces of those lexemes forgotten in modern Polish, especially at the time of onomastics. Besides, common features were observed when comparing some synonymous words of a *vagrant* (connected with the element, daytime, a positive or negative semantic marking, as well as means of transporting) giving a basis for arranging them in four groups.

Beata Kiszka

Sprachliche Wanderung mit *biegun*, *ceklownik*, *wagus*... – in der Suche nach verschwundenen polnischen Synonymen des Lexems *Landstreicher*

#### ZUSAMMENFASSUNG

Im vorliegenden Artikel werden wieder gefundene frühere Synonyme für die heutzutage gebrauchten Wörter: *Wanderer*, *Herumtreiber* oder *Weltenbummler* zusammengebracht und manche von ihnen genau analysiert. Berücksichtigt werden sich verändernde Bedeutung, die Vielzahl der wortbildenden Varianten und die Spuren der vergessenen Lexeme (besonders im Bereich der Onomastik) im gegenwärtigen Polnischen. Die Verfasserin beachtet die mit Urgewalt, Tageszeit, positivem oder negativem semantischem Charakter und Art und Weise der Wanderung verbundenen gemeinsamen Eigenschaften der manchen sinnverwandten Wörter von *Landstreicher* und teilt sie in vier Gruppen.